

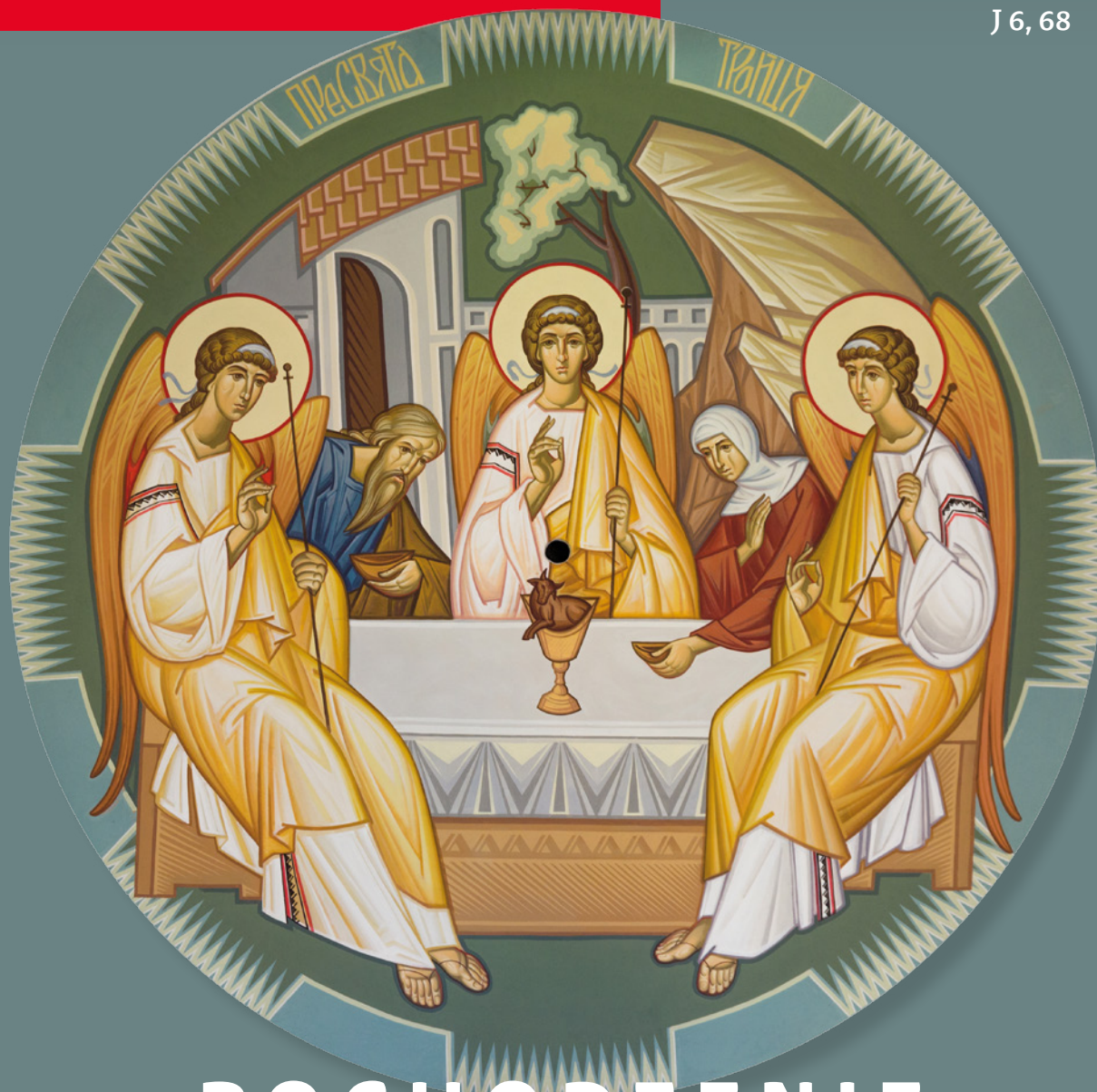
PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 34 25.08.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Panie, do kogo pójdziemy?
Ty masz słowa życia wiecznego*
J 6, 68



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



POCHODZENIE DUCHA ŚWIĘTEGO

wciąż dzieli Wschód i Zachód

PO STRACIE DZIECKA

*Krok po kroku
w kierunku jasności*

FINANSE WATYKANU

*Ciemne chmury
na horyzoncie*

POLSKOŚĆ WIELOBARWNA

*Kaszubi:
ideał integracji?*

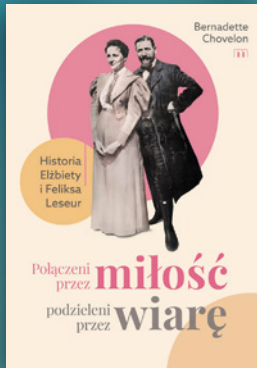
JOSEPH CONRAD

*Nie tylko
„Jądro ciemności”*

Księgarnia

ŚWIĘTEGO WOJCIECHA

poleca



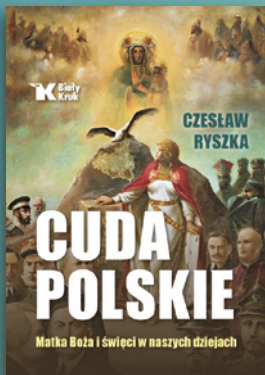
POŁĄCZENI PRZEZ
MIŁOŚĆ, PODZIELENI
PRZEZ WIARĘ

~~59,90~~ 50,91 zł



CZŁOWIEK NIE JEST
MIARĄ WSZECHRZECZY

~~44,90~~ 38,16 zł



CUDA POLSKIE

~~75,00~~ 63,75 zł



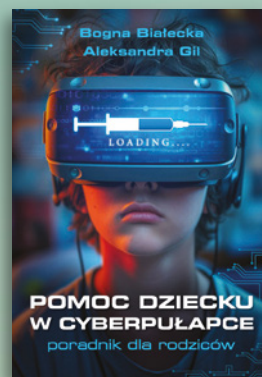
DEKLARACJA
PODLEGŁOŚCI

~~44,90~~ 38,16 zł



CYFROWY UCZEŃ.
CARLO ACUTIS
I EUCHARYSTIA

~~39,90~~ 33,90 zł



POMOC DZIECKU
W CYBERPUŁAPCE

~~49,90~~ 42,40 zł

Al. Marcinkowskiego 13, Poznań

kom. 667 999 030, 669 106 669 | ksiegarnia@swietywojciech.pl



Święty Wojciech
księgarnia

KUPON RABATOWY
WAŻNY DO 30.09.2024
15%

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Unieść odrzucenie
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Ewangelia bez furtek
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Krok po kroku w kierunku jasności
Po śmierci dziecka w okresie okołoporodowym – rozmowa z Magdaleną Mikulską i Aliną Wojsław
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 18 Spór o Ducha Świętego
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 22 Kazanie z gotowca?
KS. ARTUR STOPKA
- 24 Watykan pod kreską
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 26 Św. Bernard z Clairvaux – truver Królowej
ELŻBIETA WIATER

dla duszy

- 28 Zakochanie i przyjacielska miłość do Boga
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

bliżej świata

- 32 Ukraińska ofensywa na Kursk
JACEK BORKOWICZ

zielone strony

- 36 Pochwała umiaru
KAROLINA STERNAL

polskość wielobarwna

- 38 Kaszubi: ideał integracji?
PAWEŁ STACHOWIAK

widziane z przeszłości

- 41 Kujawscy bohaterowie
BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

blisko siebie

- 44 Jak sobie radzić z pourlopowym stresem
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 48 Teologia Czesława Miłosza
SZYMON BOJDO
- 50 Smutek tropików: sto lat po śmierci Josepha Conrada
NATALIA BUDZYŃSKA
- 52 Album Bruce'a Liu – laureata ostatniego Konkursu Chopinowskiego
MARTA SZOSTAK

- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 O. Michał Bortnik OSPPE o pielgrzymkach na Jasną Górę
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 archidiecezja gnieźnieńska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

- 31 Trzeba się znać na armatach
JACEK BORKOWICZ
- 34 System emerytalny, czyli słoń w pokoju
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

- 35 Cenzura w imię politycznej poprawności
PIOTR ZAREMBA

- 54 Rzeź
NATALIA BUDZYŃSKA

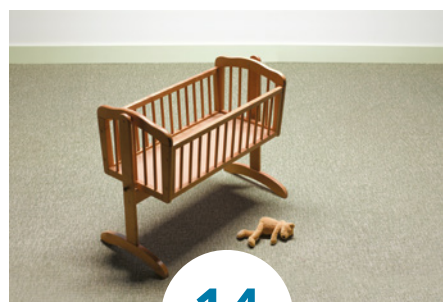
Szukaj nas na:  



18

TEMAT Z OKŁADKI

„Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi” – powtarzamy te słowa, często nieświadomi, że to właśnie one stały się jedną z przyczyn rozłamu między chrześcijanami



14

TEMAT NUMERU

W kontekście wsparcia osoby po stracie dziecka warto odłożyć mówienie na później, a zacząć od bycia i słuchania – rozmowa z Magdaleną Mikulską i Aliną Wojsław, autorkami książki Okruszki



32

BLIŻEJ ŚWIATA

Jeszcze większą od militarnej jest klęska wizerunku. Przez cały dzień ukraińskiego ataku milczały o nim oficjalne rosyjskie media. Pierwszymi, którzy dotarli do potrzebujących, nie byli też przedstawiciele służb państwa, lecz wolontariusze



Trudny temat

PIOTR JÓZWIAK
zastępca redaktora naczelnego

Wyobraźmy sobie kulę, w której w momencie śmierci dziecka łączy się strach, ból i żal wyrażony w ciemnych barwach, z miłością i wdzięcznością za jego życie, reprezentowanymi przez barwy jasne. W początkowej fazie żałoby kula układa się ciemnymi barwami do góry. Wraz z upływem czasu i mierzeniem się z tym, co trudne, kula zaczyna się odwracać i przeważają jasne barwy. Nie oznacza to, że ciemnych już nie ma, jednak nie są one dominujące.

To słowa Magdaleny Mikulskiej, która od ponad dekady towarzyszy w odchodzeniu i wspiera w żałobie m.in. rodziców po stracie na różnych etapach życia dziecka. Razem z Aliną Wojsław – mamą chłopca, który zawitał na ten świat na kilkanaście dni – przygotowały książkę *Okruszki*, będącą wspólnym poszukiwaniem prawdy o sensie i wartości życia, rozważaniami o rodzicielstwie, śmierci, cierpieniu, żałobie i przenikającej wszystko miłości. Zebrały w niej 26 historii rodziców, inspirowanych spotkaniami z ich maleńkimi dziećmi, których życie trwało nierzadko krócej niż jedno tchnienie.

Rozmowa, którą z obiema paniami przeprowadziła Weronika Frąckiewicz (s. 14), nie jest łatwa, ale jest nam wszystkim bardzo potrzebna. Po pierwsze, może okazać się pomocna dla tych wszystkich, którzy sami mierzą się w tej chwili z taką sytuacją. Po drugie, nawet jeśli sami nie doświadczyliśmy takiej straty, to z pewnością mamy w gronie naszych bliskich kogoś, kto jej doświadczył. Jak się w takiej sytuacji zachować, co powiedzieć, czy można

jakkolwiek pomóc? Po trzecie wreszcie, to także apel o zmiany systemowe, bo zgodnie z wiedzą i doświadczeniem Magdaleny Mikulskiej, pracownicy służby zdrowia wypracowują w sobie mechanizm obronny w postaci znieczulicy i odpychania tematu. Mimo tak trudnej materii jest to rozmowa, która może nas – zgodnie ze słowami Aliny Wojsław – poprowadzić krok po kroku w kierunku jasności.

W tym numerze „Przewodnika” polecam też artykuł Moniki Białkowskiej o jednej z przyczyn rozłamu między chrześcijanami (s. 18). Chodzi o... powtarzane podczas każdej Mszy słowa „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Oży-

Ducha Świętego od Ojca (a więc bez dodatku „i Syna”).

W kolejnym artykule z cyklu „Polskość wielobarwna” Paweł Stachowiak pisze tym razem o Kaszubach (s. 38). Prawo zapewnia im status mniejszości etnicznej, a ich język posiada status języka regionalnego. Kaszubi mają więc to wszystko, o co walczy dziś wielu Ślązaków. Zdają się jednak odporni na wszelakie próby oderwania ich od polskości. Są Polakami – Kaszubami, potrafiącymi osadzić swą własną tożsamość w ramach inkluzywnie pojętej, obywatelskiej polskości. Co na tym zaważyło?

A na koniec – także na koniec wakacji – ważny tekst Angeliki Szelągowskiej-



Nawet jeśli sami nie doświadczyliśmy takiej straty, to z pewnością mamy w gronie naszych bliskich kogoś, kto jej doświadczył



wiciela, który od Ojca i Syna pochodzi”. To właśnie problem pochodzenia Ducha Świętego od Ojca „i Syna” (łac. *Filioque*) przez wieki rozpałał Kościół i Kościół podzielił. Temat znów stał się aktualny, bo przedstawiciele Światowej Federacji Luteranckiej i Patriarchatu Konstantynopolitańskiego podpisali dokument, w którym wspólnie opowiedzieli się za używaniem formuły o pochodzeniu

-Mironiuk o zespole stresu pourlopowego (s. 44). Mało kto po powrocie z urlopu odczuwa wyłącznie przyjemne emocje, nawet osoby lubiące swoją pracę. Jak sobie pomóc w tym trudnym powrocie, a kiedy reakcja naszego organizmu powinna być dla nas wyraźnym sygnałem, że problemem nie jest ledwo co zakończony urlop, a praca, którą wykonujemy? To też jest ważny temat.

Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik „5 minut z Bogiem”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić, by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu.

Indonezja

Dla każdego coś miłego

Święto Niepodległości to dla każdego państwa dzień wyjątkowy. Nie inaczej jest w przypadku Indonezji, która 17 sierpnia obchodziła 79. rocznicę ogłoszenia swojej niepodległości. Taki dzień wypełniają oczywiście oficjalne uroczystości, a ważną rolę podczas nich odgrywają narodowe symbole. Głównym punktem świętowania jest ceremonia podniesienia flagi – w przypadku Indonezji będącej lustrzanym odbiciem naszej. Jest więc na ulicach tego ogromnego państwa (1,9 mln km² powierzchni i ponad 275 mln mieszkańców, głównie muzułmanów, co sprawia, że to kraj z największą liczbą wyznawców islamu na świecie) czerwono-biało. Ale oficjalna celebra to nie wszystko.

Ważnym punktem świętowania są różnego rodzaju gry i zabawy. I tak Indonezjczycy rywalizują np. w konkurencji zwanej Panjat Pinang, która polega na wejściu na 7-metrowy słup. Żeby nie było zbyt łatwo, drąg jest nasmarowany, co bardzo utrudnia zadanie. Gdy jednak komuś się uda, na samym szczycie czekają na niego nagrody. A dla osób, które nad siłę mięśni i zwinność przedkładają umysł, organizowane są uliczne turnieje szachowe. Dla każdego coś miłego. PJ





XXI niedziela zwykła

25 sierpnia 2024

Unieść odrzucenie

Czyż i wy chcecie odejść?» – pytanie skierowane przez Jezusa do Dwunastu – przypomina nam o tym, do jak dramatycznej całości należy fragment Ewangelii przypominany nam tym razem. O ile rozmnożenie chleba, które rozpoczyna szósty rozdział Ewangelii św. Jana, to wielki sukces Jezusa, o tyle katecheza o Eucharystii – próba symbolicznego wyjaśnienia tego, co się stało – to spektakularna porażka. Uczniowie reagują najpierw uwagą: „Trudna jest ta mowa”. Ewangelista informuje nas rzeczowo, że „od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło”. Atmosferę ratuje zaś wyłącznie Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”.

To bardzo ważny fragment. Ma przywrócić nas bowiem rzeczywistości. Czy pamiętamy, chcemy pamiętać, że Ewangelie opowiadają nam historię rabbiego z Nazaretu, który naprawdę został odrzucony przez swój naród i ukrzyżowany? Jezus naprawdę jest kimś, kto po ludzku przegrał. I to przegrał aż do końca, to znaczy aż do swojej rzeczywistej śmierci. Jego zwycięstwo należy przede wszystkim do tego świata, który ma przyjąć.

CHWILA REFLEKSJI
Czy, idąc za Chrystusem, jestem gotowy, by unieść z Nim odrzucenie?



Jeśli zaś taka była droga mistrza, to czy wolno nam oczekiwać, że inna będzie droga uczniów? Bo my chyba wciąż oczekujemy. To znaczy dziwimy się, że droga naśladowania Chrystusa wiąże się z kryzysami, że ludzie odchodzą od Kościoła, że prawdziwych wyznawców Jezusa wydaje się tak niewiele. Czy czegoś innego powinniśmy się spodziewać, jeśli czytamy Ewangelie uważnie?

Oczywiście, świadomość drogi, którą szedł Jezus, tak dosadnie streszczonej w szóstym rozdziale Ewangelii św. Jana, nie ma prowadzić do czarnowidztwa, czy też stać się wygodną wymówką, by sobie odpuścić próby reform lub usprawiedliwić brak reakcji na nadużycia owiec czy pasterzy. Ma jednak wciąż nas mobilizować do tego, by nie mierzyć sukcesu Ewangelii liczbami, medialnym sukcesem czy uniesieniem tłumów. Ma pomóc nam przygotować się na odrzucenie i kryzys. Ma też wreszcie rodzic nadzieję na ewangeliczne zwycięstwo, które jest i będzie czymś więcej, niż oferuje ten świat. Jak na takiej drodze wytrwać? Szósty rozdział daje jasną odpowiedź: przyjmując za swoją odpowiedź Piotra i trwając wiernie w Eucharystii.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi Jozuego Joz 24, 1–2a.15–17.18b

Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: «Gdyby wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu».

Naród wówczas odrzekł tymi słowami: «Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 5, 21–32

Bracia: Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim.

Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, niemający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała.

Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 6, 55.60–69

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem». A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?». Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? To

Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. Rzekł więc: «Oto, dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca». Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu:

Nowogrodziwka, miasto niedaleko linii frontu, we wschodnim obwodzie donieckim, w czasie rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Kobieta przed kościołem całuje mural, 4 sierpnia 2024 r.

FOT. ROMAN PILIPEY/AFP/EAST NEWS

«Czyż i wy chcecie odejść?». Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 26 sierpnia NMP Częstochowskiej Prz 8, 22–35 | Ga 4, 4–7 | J 2, 1–11

WTOREK 27 sierpnia św. Moniki 2 Tes 2, 1–3a.14–17 | Mt 23, 23–26

ŚRODA 28 sierpnia św. Augustyna bp. i dK. 2 Tes 3, 6–10.16–18 | Mt 23, 27–32

CZWARTEK 29 sierpnia Męczeństwo św. Jana Chrzciciela Jr 1, 17–19 | Mk 6, 17–29

PIĄTEK 30 sierpnia 1 Kor 1, 17–25 | Mt 25, 1–13

SOBOTA 31 sierpnia 1 Kor 1, 26–31 | Mt 25, 14–30

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

WRZESIEŃ 2024

Ewangelia bez furtek

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Problem nie polega na tym, że mamy wątpliwości albo że nie rozumiemy słów Jezusa. Przeciwnie – poszukiwania, zwątpienie, próby zgłębienia istoty tego, co przekracza nasze ludzkie pojmowanie, to codzienność wiary, która jest żywa i nie pozostawia nas obojętnymi. Taka wiara, która mówi: nie rozumiem, ale pragnę iść za Tobą, świadczy o naszej uczciwości i pokorze, o tym, że potrafimy przyjąć ograniczenia naszego ludzkiego myślenia. Taka wiara może też odmienić nasze życie, bo prowadzi do rewolucji, do radykalnej zmiany patrzenia na siebie, na świat, na Boga. Nie bójmy się wątpliwości i stawiania pytań. One nas poprowadzą do głębi i jeszcze ściślejszej więzi z Panem.

Problem polega na tym, że nie potrafimy pogodzić się z tym, że czegoś nie rozumiemy i naszą wiarę traktujemy warunkowo. Co to znaczy? To znaczy, że Ewangelię przyjmujemy wtedy, gdy odpowiada ona naszej wrażliwości, gdy nie pozostawia miejsca na wątpliwości i jest łatwa do przyjęcia, daje się „przykroić” do naszych potrzeb. „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” – tak reagowali nie tylko współcześni Jezusowi. Tak mówi i myśli wielu Jego dzisiejszych uczniów, gdy słyszą o miłości nieprzyjaciół, zaparcu się siebie, o odkrywaniu Boga w ludziach, których nie akceptują. Życie Ewangelią nie ogranicza się do rutynowego wypełniania przykazań ani do intelektualnego przyjęcia nauki. Ewangelia jest wezwaniem do przekraczania samego siebie, do wychodzenia poza opłotki swojego wygodnego świata. „Trudna jest ta mowa” – mówią odchodzący z Kościoła, odwracający się od Boga.

To bowiem nie tylko zgorznienia, krzywdy i skandale wywołane przez tych, którzy się mienią uczniami Chrystusa, powodują, że ludzie dziś odchodzą od Niego. Ludzie dziś odchodzą

także dlatego, że w ich uszach Ewangelia brzmi jak opowieść z innego świata. Albo dlatego, że tak bardzo im spowszedniała, że właściwie nie słyszą, co wnosi w ich życie. Przestaje ich to interesować. Odchodzą też dlatego, że jej po prostu nie rozumieją.

A jednak Jezus nie zmienia swojego nauczania. Nie otwiera furtek dla szukających wygodnych rozwiązań. Jego Ewangelia była, jest i będzie radykalna. Nie jest łatwo godzić się na taką Dobrą Nowinę, która przyjmując człowieka z jego słabościami, mówi mu jednocześnie: jesteś powołany do czegoś więcej. Słowa, które dają życie, nie są zgodną na wegetację. Są wezwaniem do więcej.

„Czyż i wy chcecie odejść?”. Co odpowiemy Jezusowi na to pytanie? Być może powodów do odejścia, oprócz tych wymienionych wyżej, znalazłoby się więcej. Być może ludzie sami nas pytają, co nas jeszcze trzyma w Kościele. Może czasami sami nie potrafimy znaleźć siły do trwania, może mamy wrażenie, jakbyśmy szli w ciemnościach, po omacku. I tak, prawdą jest, że w takich sytuacjach jedyną odpowiedzią jest ta, którą dał Jezusowi Piotr: A do kogo mamy pójść?

Jeśli uwierzyliśmy Jezusowi i Jego słowom życia, jeżeli poznaliśmy Ewangelię, a nade wszystko widzimy, jak ona zmienia naszą codzienność, relacje z ludźmi, ile daje nam nadziei, to nie możemy inaczej odpowiedzieć. Jesteśmy przy Jezusie, bo wiemy, że On nas kocha. I na Jego miłość odpowiadamy naszą ludzką, kulejącą, ale autentyczną miłością. Ona jest najważniejsza. Piotr jeszcze nie raz pokaże słabą stronę swojej natury, ale miłości do Pana – żarliwej i szczerzej – nikt nie może mu odmówić. W gruncie rzeczy chodzi o to, czy potrafimy zaufać. Jeśli ufamy, że słowo Boga daje życie, jeśli ufamy, że On nas prowadzi ku dobru, wtedy nawet to, co niezrozumiałe, nie jest przeszkodą dla miłości, nie zerwie więzi łączących nas z Umiłowanym.

J 6, 55.60–69

Trudna jest ta mowa.

Któż jej może słuchać?

Wszyscy potrzebujemy Eucharystii

Dziś Ewangelia mówi nam o Jezusie, który z całą prostotą oświadcza: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba”. Na oczach tłumu Syn Boży utożsamia się z najbardziej zwyczajnym i powszednim pokarmem, chlebem. „Ja jestem chlebem”. Wśród słuchających niektórzy zaczynają się sprzeczać: jak Jezus może dać nam swoje własne ciało do jedzenia? My również zadajemy sobie dziś to pytanie, ale ze zadziwieniem i wdzięcznością w obliczu cudu Eucharystii.

Po pierwsze: zadziwienie, ponieważ słowa Jezusa nas zaskakują. Lecz Jezus nas zawsze zadziwia, zawsze. Także dzisiaj w życiu każdego z nas. Jezus nas zawsze zadziwia. Chleb z nieba jest darem, który przekracza wszelkie oczekiwania. Kto nie pojmuje stylu Jezusa, pozostaje podejrzliwy: wydaje się niemożliwe, a nawet nieludzkie, aby jeść ciało kogoś drugiego. Ciało i Krew są natomiast człowieczeństwem Zbawiciela, Jego własnym życiem ofiarowanym jako pokarm dla nas.

A to prowadzi nas do drugiej postawy: do wdzięczności. Najpierw zadziwienie, a teraz wdzięczność – ponieważ rozpoznajemy Jezusa tam, gdzie jest obecny dla nas i z nami. Czyni siebie dla nas chlebem: „Kto spożywa moje Ciało, trwa we Mnie, a Ja w nim”. Chrystus, prawdziwy człowiek, dobrze wie, że trzeba jeść, aby żyć. Ale wie również, że to nie wystarczy. Po rozmnożeniu ziemskiego chleba przygotowuje jeszcze większy



Papież Franciszek przyjmuje na prywatnej audiencji uczestników różnych kapituł generalnych w Watykanie, 12 sierpnia 2024 r.

FOT. WATYKAN MEDIA/CATHOLIC PRESS PHOTO/IPA/
ABACAPRESS.COM/EAST NEWS

dar: On sam staje się prawdziwym pokarmem i prawdziwym napojem. Dziękujemy Ci, Panie Jezu! Sercem możemy powiedzieć: dziękujemy.

Niebiański chleb, który pochodzi od Ojca, jest właśnie Synem, który dla nas stał się ciałem. Ten pokarm jest dla nas więcej niż konieczny, ponieważ zaspokaja głód nadziei, głód prawdy, głód zbawienia, który wszyscy odczuwamy nie w żołądkach, lecz w sercach. Wszyscy potrzebujemy Eucharystii.

Jezus troszczy się o zaspokojenie największej potrzeby: zbawia nas, karmiąc nasze życie swoim życiem, i to na zawsze. Dzięki Niemu możemy żyć w komunii z Bogiem i ze sobą nawzajem. Chleb żywy i prawdziwy nie jest więc czymś magicznym, co nagle rozwiązuje wszystkie problemy, ale jest samym Ciałem Chrystusa, które daje nadzieję ubogim i pokonuje arogancję tych, którzy obżerają się na swoją szkodę.

Anioł Pański, niedziela 18 sierpnia

Dzisiaj obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a w Ewangelii zawartej w liturgii wpatrujemy się w młodą dziewczynę z Nazaretu, która po zwiastowaniu Anioła wyrusza w drogę, aby odwiedzić swoją kuzynkę.

To wyrażenie z Ewangelii jest piękne: „wybrała się i poszła”. Oznacza ono, że Maryja nie traktuje wiadomości otrzymanej od Anioła jako przywileju, ale wręcz przeciwnie, opuszcza dom i wyrusza w drogę, z pośpiechem osoby, która pragnie ogłosić tę radość innym, i z zapałem, by oddać się na

służbę kuzynce. Ta pierwsza podróż jest w rzeczywistości metaforą całego jej życia, ponieważ od tego momentu Maryja zawsze będzie w drodze: zawsze będzie w drodze, podążając za Jezusem, jako uczennica Królestwa. W końcu, Jej ziemską pielgrzymkę zakończy się wzięciem do nieba, gdzie wraz ze swoim Synem będzie cieszyć się radością życia wiecznego na zawsze.

Nie możemy wyobrazić sobie Maryi „jako nieruchomego posągu z wosku”, ale widzimy w Niej „siostrę (...) w znoszonych sandałach (...) i z tak wielkim zmęczeniem”, ponieważ szła za Panem, aby spotkać swoich braci i siostry, kończąc swoją podróż w chwale nieba. W ten sposób Najświętsza Dziewica jest Tą, która nas poprzedza w drodze, nieustannej drodze ku perspektywie ostatecznego spotkania.

Anioł Pański w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Bycie wolnym oznacza obstawienie konkretnej drogi, oczywiście z inteligencją i rozważą, ale także z odwagą i duchem wyrzeczenia, aby wzrastać i rozwijać się w dynamice daru i być szczęśliwym, kochając zgodnie z Bożym planem

Audiencja dla czterech zgromadzeń zakonnych, które odbywały swoje kapituły generalne, 12 sierpnia



nauczanie
papieskie



Krok po kroku w kierunku jasności

O śmierci dziecka w okresie okołoporodowym, wdzięczności i potrzebie wrażliwości społecznej z **Magdaleną Mikulską** i **Aliną Wojsław**

ROZMAWIA WERONIKA FRĄCKIEWICZ

Z inicjatywy Pań powstała książka *Okruszki*, będąca zbiorem historii rodziców, którzy stracili dzieci w okresie okołoporodowym. Niewątpliwie przebija z niej poszukiwanie sensu. A może lepiej uznać, że śmierć dziecka nie miała żadnego sensu, i nie doszukiwać się w niej żadnej głębi?

MAGDALENA MIKULSKA: Pracuję z rodzicami, którzy stracili dzieci nie tylko w okresie okołoporodowym. Pytanie o sens pojawia się w nich zawsze, bo taka jest nasza ludzka kondycja. Poszukiwanie sensu pozwala nam poczuć się bezpieczniej w świecie. Jednak z mojego doświadczenia wynika, że jasno należy powiedzieć, że nie ma sensu



Mimo że pojawiają się ciemne barwy i gorsze momenty, obecnie jestem napełniona ciepłem i wdzięcznością, a tęsknota za Alusiem, która mi towarzyszy, jest dobra



w śmierci dziecka i nie trzeba go tam szukać. Sens znajduje się w życiu dziecka, niezależnie od tego, ile ono trwało. To, że pojawiło się w życiu rodziców, zaistniało w ich świadomości lub wtedy, gdy na teście pojawiły się dwie kreski, oznacza, że przyniosło ze sobą coś wyjątkowego dla rodziców, często ogromną naukę miłości. Zatem to w życiu możemy szukać sensu, nie w śmierci.

ALINA WOJSŁAW: Po stracie mojego synka, Alusia, uczestniczyłam w terapii grupowej prowadzonej przez Magdę i mocno utkwiły we mnie jej słowa, wypowiedziane podczas jed-

nego ze spotkań: „Dzieci przychodzą z darami”. Na tamtym etapie przeżywania żałoby trudno było mi o tym myśleć w taki sposób, jednak z czasem słowa te zaczęły docierać do mojej świadomości. W książce *Okruszki* wybrzmiewają one w każdej historii, chociaż w tak różny sposób. Jednak jednoznaczne ustawienie się po stronie braku sensu w śmierci dziecka może nas antagonizować i sprawić, że wyprzemy kwestię śmierci z naszej świadomości. Tymczasem, myśląc o śmierci dziecka, dotykamy tematu śmierci człowieka w ogóle. Śmierć jest integralną częścią naszego życia, a refleksja nad nią pozwala nam dobrze żyć.

MM: To prawda, że jeśli zmierzmy się ze świadomością swojego własnego umierania, to może stać się ono kierunkowskazem na życie. Nie zapominajmy, że rozmowy o śmierci tak naprawdę są rozmowami o życiu. 14 września, już po raz kolejny, Holistyczne Centrum Wsparcia po Stracie eMOCja, partner naszego projektu w ramach Hospicjum Pomorze Dzieciom, organizuje w Gdańsku marsz wdzięczności za życie dziecka utraconego. Marsz będzie odbywał się wzdłuż plaży. O wschodzie słońca będziemy szli z ciemności do jasności. Wędrować będą nie tylko rodzice, ale i bliscy dziecka, gdyż nie można zapomnieć, że żałobę przeżywają różni członkowie rodziny. Każdy będzie szedł sam, w indywidualnym tempie, ponieważ każdy niesie swoją własną historię. Przy końcu jednak spotykamy się w jednym miejscu, aby praktykować wdzięczność za życie utraconych dzieci.

W różnych przestrzeniach wsparcia psychologicznego modne jest słowo „przepracować”. Czy w kontekście straty dziecka możemy mówić o jakimkolwiek przepracowaniu tego skrajnie trudnego doświadczenia?

MM: Warto zadać sobie pytanie, co właściwie oznacza słowo „przepracować”? Jeśli dotyczy ono pewnego rodzaju zamknięcia, odcięcia się, to przeczy naszemu i przedstawionemu w książce *Okruszki* >

PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI



5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

WRZESIEŃ 2024

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: Piotr Barnard (1–7 września), ks. Jarosław Czyżewski (8–12, 14, 16–20, 25–30 września), ks. Wojciech Nowicki (13 i 15 września), Daniel Rowiński (21–24 września)

Korekta: Sylwia Solarska

Layout: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcia: Unsplash

Opracowanie graficzne okładki: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcie na okładce: *Odnalezienie Jezusa w świątyni*, ikona, fot. Jaroslav / Adobe Stock

Tekst psalmów, pieśni, prośb i modlitw – *Liturgia godzin*

(t. IV Pallottinum, Poznań 1987, 1988)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*

(t. IV, V, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2015, 2004)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2024

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2024 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2024 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

www.przewodnik-katolicki.pl

ISBN 978-83-8065-604-8

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca.

***Wszystko w Kościele rodzi się na modlitwie
i wszystko wzrasta dzięki modlitwie.
Kiedy Nieprzyjaciel, Zły, chce walczyć z Kościołem,
czyni to przede wszystkim przez próbę osuszenia
jego źródeł, przeszkadzając mu w modlitwie. (...)
Modlitwa jest tym, co otwiera drzwi
Duchowi Świętemu, który inspiruje, aby pójść
naprzód. Zmiany w Kościele bez modlitwy nie są
zmianami w Kościele, są zmianami w grupie.***

Ojciec Święty Franciszek



W 2025 roku przypada Rok Jubileuszowy (Święty) – obchodzony w Kościele od 1300 roku, przeżywany obecnie co 25 lat. Ostatnim „regularnym” Rokiem Świętym był Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa w drugie tysiąclecie od narodzin Chrystusa (w międzyczasie w 2016 roku miał miejsce Nadzwyczajny Jubileusz/Rok Miłosierdzia). Najbliższy – pod hasłem – „Pielgrzymi nadziei” zostanie zainaugurowany 24 grudnia br. otwarciem przez Ojca Świętego Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra. Jako przygotowanie do Jubileuszu Papież ogłosił obecny rok 2024 „Rokiem Modlitwy”. W tym celu Watykan wydał książeczkę „Naucz nas się modlić” (dostępna na stronie: www.iubilaum2025.va/pl.html). Przez kolejne miesiące będziemy publikować jej fragmenty. Pierwszym tematem broszurki jest nauczanie papieża nt. modlitwy.

„Modlitwa powinna być dla chrześcijanina «tchnieniem życia» duchowego, nieustającym nigdy, «również gdy śpimy» – jak mówi Papież – i bez którego brakowałoby tego aktu życiowego, który stawia nas w relacji z Ojcem. Prowadzone w ten sposób życie modlitewne nie jawi się jako alternatywa dla pracy i obowiązków, do których wykonywania jesteśmy wezwani w ciągu dnia. (...) Papież Franciszek zachęca nas, abyśmy znajdowali chwilę na modlitwę we wszystkich okolicznościach, do sprośtania których jesteśmy wezwani, zarówno szczęśliwych, jak i będących wyzwaniem życiowymi: w modlitwie – mówi Papież – odkrywamy, jak bardzo jesteśmy kochani przez Boga, a to odkrycie daje nam nadzieję i odwagę, by żyć dniem dzisiejszym, aby problemy, przed którymi stoimy, nie były już przeszkodami na drodze do naszego szczęścia, ale wezwaniem Boga i okazją do naszego spotkania z Nim. (...)”

«Modlitwa to nie magiczna różdżka!» – mówi Papież – nie jest to sztywna formuła, która powtórzona poprawnie, podobnie jak w handlu, daje żądany produkt; «w modlitwie to Bóg ma

nas nawrócić, a nie my powinniśmy nawrócić Boga», co oznacza, że ofiarowane musi być nasze życie, nawet nasza nędra! (...)

Z tymi słowami w sercu zachęcamy wszystkich wiernych, aby wyruszyli w drogę ku darom Jubileuszu, odkrywając miłosierdzie, siłę i miłość Boga oraz odpowiadając na zaproszenie Papieża, aby poświęcić ten rok 2024 «wielkiej 'symfonii' modlitwy, aby odnowić pragnienie znajdowania się w obecności Pana, słuchania Go i adorowania», czyniąc w ten sposób modlitwę «uprzywilejowaną drogą do świętości, która prowadzi do życia kontemplacją również pośród działania».

ks. Jarosław Czyżewski
„Przewodnik Katolicki”



NIEDZIELA • 1 WRZEŚNIA

XXII niedziela zwykła

Psalm 150

Chwalcie Boga w Jego świątyni,
chwalcie na ogromnym Jego nieboskłonie.

Chwalcie Go za potężne Jego dzieła,
chwalcie za niezmierną wielkość Jego.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu,
chwalcie na harfie i cytrze.

Chwalcie Go bębniem i tańcem,
chwalcie na strunach i flecie.

Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach,
chwalcie na cymbałach brzęczących.

Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia · Mk 7, 1–8a.14–15.21–23

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?». Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji». Potem przywołał znowu tłum do

siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

Rozważanie

Całe nasze życie – w tym i religijne – ma wymiar zewnętrzny i wewnętrzny. Cieleśny i duchowy. Ewangelia nie przekreśla tego, co zewnętrzne, niemniej wciąż przypomina o tym, co wewnętrzne. Bo właśnie to łatwiej stracić z pola widzenia, zwłaszcza gdy sprawy materialne pochłoną nas za mocno. Gdy to, co wewnętrzne, wydaje się zbyt trudne, łatwo uciec w zewnętrzne formy – przepisy i rytuały. Tyle że w wierze sama zewnętrzna forma nie pomieści miłości Boga i bliźniego. Ta płynie zawsze z wnętrza.

***Kiedy najtrudniej mi mieć na uwadze to, co wewnętrzne?
Dlaczego?***

Chwila refleksji

Prośby

Dzięki składajmy naszemu Zbawicielowi, który przyszedł na ten świat, aby być Bogiem z nami. Zanośmy do Niego nasze prośby:

- Chryste Panie, światłości wschodząca z wysoka, Ty jesteś początkiem przyszłego zmartwychwstania, wspieraj nas, abyśmy nie trwali w mrokach śmierci, lecz postępowali za Tobą w światłości życia.
- Okaż nam swą dobroć, która objawia się we wszystkich stworzeniach, abyśmy wszędzie oglądali Twoją chwałę.
- Panie, nie dopuść, aby zło nas zwyciężyło, lecz pomóż nam je pokonać siłą dobra.

– Ty po przyjęciu chrztu w Jordanie zostałeś namaszczony Duchem Świętym, spraw, niech kieruje nami łaska Twego Ducha.

Ojcze nasz

Modlitwa

Boże Wszechświata, od Ciebie pochodzi wszelka doskonałość, zaszczerp w naszych sercach miłość ku Tobie i daj nam wzrost pobożności, umocnij w nas wszystko, co dobre, i troskliwie strzeż tego, co umocniłeś. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PONIEDZIAŁEK • 2 WRZEŚNIA

Psalm 31 (fragment)

Jakże jest wielka dobroć Twoja, Panie,
którą zachowałeś dla bogobojnych.

Okazujesz ją tym, którzy uciekają się do Ciebie
na oczach ludzi.

Oślaniasz ich Twą obecnością od spisku mężów,
ukrywasz w swym namiocie przed swarliwym językiem.

Niech będzie Pan błogosławiony,

On cuda swoje i łaskę okazał mi w mieście warownym.

Ja zaś w przerażeniu mówiłem:

„Odrażony jestem od Twego oblicza”.

Lecz Ty wysłuchałeś mój głos błagalny,
gdy wołałem do Ciebie.

Miłujcie Pana, wszyscy, co cześć Mu oddajecie.

Pan chroni wiernych,

a pysznym z nawiązką odpłaca.

Bądźcie dzielni i mężnego serca,

wszyscy, którzy ufacie Panu.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia · Łk 4, 16–30

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście». A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?». Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

Rozważanie

Biedni, ślepi, prześladowani, pochwyceni w niewolę, a teraz mieszkańcy Nazaretu. To kolejna grupa, do której Jezus kieruje przesłanie: jeśli chcesz pójść za Mną i zobaczyć cuda, które pragniesz zobaczyć, musisz rozpoznać, że jesteś jak ta pogańska wdowa. Jesteś jak syryjski trędowaty dowódca. To samo dotyczy i nas: jeśli chcesz żyć Ewangelią i widzieć cuda, które chcesz widzieć, musisz rozpoznać,

że bez Chrystusa jesteś jak pogańska wdowa. Jak syryjski dowódca. Jak nazarejczyk chodzący co szabat do synagogi.

Czy chcesz to zobaczyć?

Chwila refleksji

Prośby

Nasz Zbawiciel dał nam udział w królewskim kapłaństwie, abyśmy składali Bogu przyjemne ofiary. Z wdzięcznością módlmy się do Niego:

- Chryste, wieczny Kapłanie, Ty obdarzyłeś swój lud godnością świętego kapłaństwa, spraw, abyśmy zawsze składali duchowe ofiary miłe Bogu.
- Udziel nam hojnie darów swego Ducha, cierpliwości, łagodności i pokory.
- Daj, abyśmy się cieszyli posiadaniem Ciebie, który jesteś Miłością, i chwalili Cię dobrymi czynami.
- Naucz nas troszczyć się o dobro bliźnich, abyśmy łatwiej osiągnęli zbawienie.

Ojcze nasz

Modlitwa

Panie, Boże wszechmogący, zachowaj nas od wszelkiego grzechu i spraw, aby nasze myśli, słowa i uczynki zgadzały się z Twoją wolą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

WTOREK • 3 WRZEŚNIA

**Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego,
papieża i doktora Kościoła**

Psalm 37 (fragment)

Nie oburzaj się widząc źle czyniących
i nie zazdrość ludziom nieprawym,